

Sygn. akt IA Ca 272/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Bogdan Świerczakowski

Sędziowie SA Robert Obrębski

SO (del.) Beata Byszewska

Protokolant: st. sekr. sąd. Joanna Baranowska

po rozpoznaniu w dniu 18 września 2014 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P.

przeciwko D. W., A. S. i M. G.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 22 października 2013 r., sygn. akt XXVI GC 548/12

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądza solidarnie od D. W., A. S. i M. G. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. kwotę 500000 (pięćset tysięcy) złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 27 września 2010 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 32217 (trzydzieści dwa tysiące dwieście siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu i nakazuje pobrać od każdego z pozwanych na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie po 100 (sto) złotych tytułem nieuiszczonych wydatków;**
- 2. oddala apelację w pozostałym zakresie;**
- 3. zasądza solidarnie od D. W., A. S. i M. G. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. kwotę 25000 (dwadzieścia pięć tysięcy) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt IA Ca 272/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 3 marca 2011 r., działając na podstawie art. 299 ksh, (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. wniosła o zasądzenie solidarnie od D. W., A. S., M. G. i H. S. kwoty 500000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 stycznia 2010 r. do dnia zapłaty tytułem należności obciążającej pozwanych jako członków zarządu niewypłacalnej Centrum Logistyki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., przeciwko której umorzona została bezskuteczna egzekucja, wszczęta przez powódkę w celu wyegzekwowania części należności zasądzonej prawomocnym nakazem zapłaty z dnia 21 stycznia 2010 r., wydanym przez Sąd Okręgowy w Poznaniu w sprawie IX GNc 41/10, na podstawie weksla in blanco, wypełnionego przez powódkę zgodnie z treścią porozumienia wekslowego w dniu 7 stycznia 2010 r., którego termin płatności upływał w dniu 15 stycznia 2010 r. Powódka podnosiła ponadto, że pismami z dnia 20 września 2010 r., wysłanymi do pozwanych po umorzeniu bezskutecznej egzekucji

przeciwko wskazanej spółce, członkowie jej zarządu byli wzywani do zapłaty jej zobowiązań, wskazała również, że żadne z tych pism nie odniosło zamierzonego skutku.

W dniu 11 marca 2011 r. Sąd Okręgowy wydał w rozpoznawanej sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, który nie został zaskarżony przez H. S. i w tym zakresie stał się prawomocny, tożsame w swojej treści sprzeciwu od tego nakazu złożyli natomiast wszyscy pozostali pozwani, wnosili w nich o oddalenie powództwa, powoływali się bowiem na okoliczność rezygnacji i odwołania w dniu 18 grudnia 2009 r. z pełnionych funkcji członków wskazanej spółki, podnosili ponadto, że stosowne zmiany zostały wpisane do rejestru przed wypełnieniem przez powódkę weksla stanowiącego podstawę żądania, podnosili tym samym, że dochodzona wierzytelność powstała i stała się wymagalna po ustąpieniu przez pozwanych z zajmowanych stanowisk. Ponadto pozwani powoływali się na okoliczności związane z posiadaniem przez spółkę majątku wystarczającego na pokrycie jej zobowiązań w podanej dacie, twierdzili także, że spółka zachowywała zdolność kredytową, zaległości wobec organów podatkowych i ubezpieczenia społecznego były rozłożone na raty, w znacznym zakresie miały więc charakter należności niewymagalnych, zgłaszając wnioski o przeprowadzenie dowodów ze świadków i usiłując wydobyć dokumenty spółki oddające jej sytuację finansową, podejmowali też próbę wykazania, że w dacie ustąpienia z zajmowanych stanowisk, nie zachodziły podstawy do wystąpienia z wnioskiem o ogłoszenie upadłości wskazanej spółki.

Wyrokiem z 22 października 2013 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo w całości, zasądził od powódki na rzecz każdego z pozwanych kwoty po 2417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i nakazał pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa kwotę 300 zł tytułem zwrotu wydatków tymczasowo poniesionych w sprawie. Na podstawie zebranych dowodów, Sąd Okręgowy ustalił, że pozwani od kilku lat zajmowali funkcje członków zarządu Centrum Logistyki (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., byli ponadto jej udziałowcami, w dniu 18 grudnia 2009 r. sprzedali posiadane udziały za niskie ceny, złożyli rezygnacje z zajmowanych funkcji i zostali z nich odwołani, dokonane w tym zakresie zmiany w składzie zarządu wskazanej spółki zostały zaś ujawnione w dniu 30 grudnia 2009 r. Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że w dniu 17 marca 2009 r. spółka zarządzana przez pozwanych wystawiła weksel in blanco na rzecz powodowej spółki tytułem zabezpieczenia roszczeń związanych z rozliczeniem umowy z dnia 30 stycznia 2004 r., obejmujących nie tylko kwotę należności głównej, ale też odsetki za opóźnienie i inne świadczenia uboczne, jak wynikało z deklaracji wekslowej, w której zostało też zapisane, że powódka jest uprawniona do wpisania daty płatności weksla według własnego uznania. Według ustaleń Sądu Okręgowego, wskazany weksel został wypełniony zgodnie z deklaracją w dniu 7 stycznia 2010 r. na kwotę 1802028,15 zł, termin płatności został określony na 15 stycznia 2010 r., weksel nie został jednak wykupiony, mimo jego przedstawienia do zapłaty, na jego podstawie powódka wystąpiła więc na drogę sądową i w dniu 21 stycznia 2010 r. uzyskała wekslowy nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym przez Sąd Okręgowy w Poznaniu pod sygn. IX GNC 41/10. Po uzyskaniu klauzuli wykonalności, jak ustalił Sąd Okręgowy, powódka wystąpiła z wnioskiem egzekucyjnym, stosowne czynności podejmował komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym Poznań – Stare Miasto w Poznaniu pod sygn. akt KM 823/10, ich wynikiem było zaspokojenie części należności, w pozostałym natomiast zakresie, obejmującym przeważającą część zobowiązań spółki zarządzanej uprzednio przez pozwanych, postępowanie we wskazanej sprawie egzekucyjnej zostało umorzone postanowieniem z dnia 27 sierpnia 2010 r. z powodu bezskuteczności dalszej egzekucji. Uznając podane okoliczności za wystarczające do rozstrzygnięcia o zasadności powództwa, Sąd Okręgowy nie czynił ustaleń dotyczących sytuacji finansowej spółki zarządzanej przez pozwanych w okresie ich odwołania z zajmowanych funkcji członków jej zarządu.

Oceniając znaczenie prawne ustalonych okoliczności, Sąd Okręgowy nie dopatrył się podstaw do uwzględnienia powództwa, przedstawiając swoje stanowisko dotyczące funkcji i wykładni art. 299 ksh, powołując się ponadto wybrane orzeczenia Sądu Najwyższego oraz poglądy niektórych przedstawicieli doktryny, doszedł bowiem do przekonania, że na podstawie tego przepisu do odpowiedzialności odszkodowawczej nie mogą zostać pociągnięciu członkowie zarządu niewypłacalnej spółki, którzy zostali odwołani z zajmowanej funkcji zanim należności przysługujące niezaspokojonemu wierzycielowi spółki stały się wymagalne, bez względu na datę powstania obowiązku świadczenia przez spółkę na rzecz wierzyciela poszukującego ochrony na podstawie powołanego przepisu. Odnosząc poczynione założenie do okoliczności tej sprawy, jak też do zarzutów podniesionych w sprzeciwach, Sąd Okręgowy ustalił więc, że pozwani zostali skutecznie odwołani z zajmowanych funkcji przed wypełnieniem weksla in blanco przez

powódkę, czyli zanim powstało zobowiązanie z gwarancyjnego weksla tego rodzaju, a tym bardziej zanim stało się ono wymagalne. Ustalone okoliczności, zdaniem Sądu Okręgowego, nie pozwalały więc na uwzględnienie powództwa wobec pozwanych na podstawie art. 299 ksh, oddalenie żądania opartego na tym przepisie uzasadniało natomiast obciążenie powódki kosztami procesu.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła powódka. Zaskarżając ten wyrok w całości, zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 299 ksh przez nieuzasadnione uznanie, że odpowiedzialności przewidzianej tym przepisem nie ponoszą członkowie zarządu odwołani z pełnionej funkcji przed wystąpieniem stanu wymagalności zobowiązań zaciągniętych o okresie poprzedzającym ich rezygnację w sytuacji, gdy egzekucja wierzytelności okazała się bezskuteczna, w sprawie wniesionej na podstawie powołanego przepisu pozwani nie wykazali natomiast żadnej okoliczności przewidzianej § 2, nie udowodnili zwłaszcza, by przed ich odwołaniem nie zachodziły podstawy do wystąpienia z wnioskiem o ogłoszenie upadłości niewypłacalnej spółki albo by niezaspokojony wierzyciel nie odniósł szkody z tej przyczyny. Apelacja została ponadto oparta na zarzucie naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 1 w zw. z art. 101 prawa wekslowego przez nietrafne przyjęcie, że zobowiązanie z weksla gwarancyjnego in blanco nie powstaje w dacie jego wystawienia, która została wpisana w jego treści zgodnie z porozumieniem, lecz w tym dniu, w którym weksel został wypełniony tytułem zabezpieczenia wymagalnej należności wynikającej ze stosunku podstawowego. Na podstawie opisanych zarzutów powódka wniosła o zamianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości oraz obciążenie pozwanych kosztami postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwani wniesli o jej oddalenie i zasądzenie od powódki poniesionych kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja była uzasadniona i zasługiwała na uwzględnienie przez zamianę zaskarżonego wyroku, uwzględnienie powództwa prawie w całości, z wyjątkiem części okresu, za który powódka żądała odsetek od należności głównej, której dochodziła na podstawie art. 299 ksh, mimo prawidłowości ustaleń dokonanych przez Sąd Okręgowy, za uzasadniony należało bowiem uznać zarzut wadliwej wykładni tego przepisu oraz nietrafnego jego zastosowania na tle okoliczności tej sprawy, które w pełni uzasadniały uwzględnienie należności głównej objętej żądaniem pozwu. Za zasadny został także uznany zarzut dotyczący naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 1 w zw. z art. 101 prawa wekslowego, wykładnia tych przepisów, uwzględniająca stanowisko wynikające ze stabilnego orzecznictwa Sądu Najwyższego, nie pozwalała bowiem na podzielenie poglądu zawartego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, jakoby zobowiązanie wynikające z weksla in blanco powstawało w dacie jego wypełnienia przypadającej na okres znacznie późniejszy niż wpisana w treści weksla data jego wystawienia.

Przewidziana art. 299 § 1 ksh odpowiedzialność członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością za jej zobowiązania w stosunku do takiego wierzyciela, który nie został zaspokojony z majątku spółki podczas egzekucji, mimo zastosowania konstrukcji deliktowej, oparta została na odrębnej regulacji przesłanek udzielenia wierzycielowi takiej spółki ochrony na podstawie tego przepisu, na powódzie nie spoczywa bowiem ciężar wykazania okoliczności doznania szkody, ani też winy po stronie osób pozwanych, z § 1 powołanego przepisu wynika bowiem, że do uwzględnienia żądania pozwu opartego na tym przepisie wystarczające jest wykazanie przez powoda okoliczności skierowania powództwa przeciwko członkowi zarządu niewypłacalnej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz bezskuteczności egzekucji z jej majątku, aby uwolnić się od uwzględnienia takiego powództwa, to pozwani zostali bowiem obciążeni obowiązkiem udowodnienia okoliczności przewidzianych w § 2 powołanego przepisu, w tym złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki we właściwym terminie, braku swojej winy przy zaniechaniu podjęcia takiej czynności albo też niedoznania przez powoda szkody, pomimo skutecznego niezłożenia takiego wniosku. Art. 299 ksh nie wskazuje bezpośrednio, aby wykazanie istnienia i wymagalności niezaspokojonej należności wierzyciela spółki stanowiło osobną przesłankę odpowiedzialności jej członków zarządu w stosunku do wierzycieli. Znaczenie podanych okoliczności należy więc odczytywać w ramach funkcji poszczególnych przesłanek, jak też występujących pomiędzy nimi związków, ich występowanie nie może bowiem budzić wątpliwości.

Nie tylko istnienie, ale też wymagalność wierzytelności przysługującej powodowi w stosunku do niewypłacalnej spółki, podlega wykazaniu w sprawie opartej na art. 299 ksh, z treści tego przepisu, ani z jego znaczenia, nie wynika jednak, aby druga z podanych przesłanek musiała wystąpić przed ustąpieniem przez pozwanych z funkcji członków zarządu spółki. Wymagalność wskazanej wierzytelności, tak samo jak jej istnienie, stanowi konieczny warunek uzyskania przez wierzyciela tytułu wykonawczego przeciwko spółce, nie jest bowiem co do zasady możliwe, aby bez orzeczenia zasądzającego istniejącą i wymagalną należność dopuszczalne było wszczęcie egzekucji, czyli wykazanie okoliczności stanowiącej podstawową przesłankę, jej wykazanie w postępowaniu opartym na art. 299 ksh nie jest jednak związane z obowiązkiem udowodnienia powstania stanu wymagalności roszczenia dochodzonego przez powoda w czasie pełnienia przez pozwanych obowiązków członków zarządu, nie ulega bowiem kwestii, że wierzyciel może uzyskać tytuł wykonawczy także na podstawie wierzytelności, która stała się wymagalna w okresie późniejszym. Wykazanie bezskuteczności egzekucji prowadzonej w celu zaspokojenia należności zasądzonej tytułem wykonawczym stanowi zarazem dowód wymagalności wierzytelności powoda wobec niewypłacalnej spółki, co do zasady nie jest bowiem możliwe uzyskanie tytułu wykonawczego w zakresie niewymagalnych należności za okres miniony. W sprawie opartej na art. 299 ksh, powód w ogóle nie musi więc wykazywać okoliczności wymagalności tych należności wobec spółki, egzekucja których została umorzona z powodu jej bezskuteczności. Co więcej, analiza powołanego przepisu wykazuje, że powód nie musi także prowadzić osobnego dowodu na okoliczność powstania takich należności w okresie pełnienia przez pozwanych funkcji członków zarządu w niewypłacalnej spółce, jak bowiem wynika z § 2 powołanego przepisu, to na pozwanych został nałożony ciężar udowodnienia braku podstaw do ogłoszenia upadłości zarządzanej spółki, w tym nieistnienia zobowiązań przenoszących jej aktywa lub też niewymagalności istotnej części jej zobowiązań. Wykazanie tych okoliczności nie dotyczy więc jednostkowych długów niewypłacalnej spółki, ich istnienia oraz powinności ich zaspokojenia na rzecz wierzycieli, lecz ogólnej sytuacji tej spółki w odniesieniu do zachodzenia ustawowych podstaw ogłoszenia upadłości, jak zasadnie uznał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 lutego 2010 r., I CSK 269/09, w którym jednoznacznie odwoływał się tylko do okoliczności istnienia zobowiązań spółki w okresie pełnienia przez pozwanych funkcji członków jej zarządu, nie odnosił się zaś do ich wymagalności, wskazywał w szczególności, że samo ogłoszenie upadłości spółki stawia jej zobowiązania w stan wymagalności, takie rozwiązanie zostało bowiem przyjęte w art. 91 prawa upadłościowego i naprawczego. Podstawa ogłoszenia upadłości występuje więc już wówczas, gdy zobowiązania spółki, w tym jeszcze niewymagalne, istotnie przenoszą jej aktywa. W orzecznictwie Sądu Najwyższego, na które wybiórczo powoływał się Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, przeważa zaś stanowisko, że wykazanie okoliczności niewymagalności należności powoda, która nie została zaspokojona z majątku spółki z powodu bezskuteczności egzekucji prowadzonej przeciwko niej, nie uwalnia osób pozwanych na podstawie art. 299 ksh od odpowiedzialności, jeżeli nie zostanie wykazane, że ze względu na nieistnienie zobowiązań spółki wobec kontrahentów, przenoszących jej aktywa, nie było podstaw do złożenia wniosku o ogłoszenie jej upadłości przed ustąpieniem pozwanych lub ich odwołaniem z zajmowanych funkcji. Za stanowiskiem, że na podstawie powołanego przepisu pozwani mogą ponosić odpowiedzialność z tytułu niezaspokojenia z majątku spółki należności jej wierzyciela, które stały się wymagalne już po odwołaniu pozwanych z zajmowanych funkcji, jeżeli powstały wcześniej i wpływały na zaistnienie domniemywanych podstaw wystąpieniem przez osoby pozwane z wnioskiem o ogłoszenie upadłości spółki, Sąd Najwyższy opowiadał się także w wyroku z dnia 9 lutego 2011 r., V CSK 188/10, podobny pogląd prezentował pośrednio w wyroku z dnia 4 lipca 2013 r., I CSK 646/12, w wyroku natomiast z dnia 12 kwietnia 2012 r., II CSK 390/11 Sąd Najwyższy jednoznacznie wskazał na związek odpowiedzialności przewidzianej art. 299 § 1 ksh z okolicznością zawinonego zaniechania złożenia przez pozwanych członków zarządu wniosku o ogłoszenie upadłości w wypadku wystąpienia przesłanek dających podstawę do jego uwzględnienia, za decydujące uznał tym samym istnienie należności wierzycieli. Również w wyroku z dnia 4 lipca 2013 r., I CSK 646/12, nietrafnie powołanego przez Sąd Okręgowy w celu wykazania odmiennego poglądu, Sąd Najwyższy nie ograniczył zastosowania art. 299 ksh tylko do odpowiedzialności członków zarządu za zobowiązania niewypłacalnej spółki wymagane w dacie odwołania tych osób z zajmowanych stanowisk, uznał bowiem, że obejmuje ona także zobowiązania powstałe po wystąpieniu podstaw do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki, choćby miały charakter jeszcze niewymagalny. W analogiczny sposób wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 28 grudnia 2012 r., IA Ca 1215/11. W rozpoznawanej sprawie Sąd Apelacyjny przyłączył się do stanowiska zaprezentowanego w powołanych orzeczeniach, uznał bowiem, że w sytuacji, gdy w art. 299 § 1 ksh na powoda został nałożony obowiązek wykazania

bezsukteczności egzekucji własnej należności przeciwko spółce zarządzanej przez pozwanych, powstanie stanu jej wymagalności zostało więc w oczywisty sposób powiązane z podaną przesłanką odpowiedzialności przewidzianej tym przepisem, moment powstania tego stanu może mieć więc o tyle znaczenie, o ile pozwala na wykluczenie zaistnienia podstawy wystąpienia przez pozwanych z wnioskiem o ogłoszenie upadłości zarządzanej spółki, nie może więc dotyczyć jednostkowego zobowiązania, musi mieć bowiem istotny wpływ na ogólną sytuację majątkową spółki zarządzanej przez pozwanych. Tylko wyjątkowo stan niewymagalności pojedynczej należności wierzyciela mógłby przemawiać przeciwko zasadności wniosku o ogłoszenie upadłości spółki niemającej środków na jej uregulowanie w terminie, która nie może ich uzyskać przed nadejściem terminu płatności takiej należności. Z reguły istnienie niewymagalnej należności określonego wierzyciela spółki wśród licznych jej zobowiązań, które nie mają pokrycie w aktywach spółki, nie ma tak istotnego wpływu na potrzebę wystąpienia z wnioskiem o ogłoszenie upadłości spółki, nie może więc mieć znaczenia przy ocenie zasadności żądania opartego na art. 299 § 1 ksh, pozwany nie jest bowiem w stanie wykazać, aby wystąpienie stanu wymagalności wierzytelności powoda po jego ustąpieniu z zajmowanej funkcji miało istotny wpływ na zaistnienie podstaw do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości niewypłacalnej spółki przed odwołaniem pozwanego ze stanowiska członka jej zarządu. Nie miało więc istotnego znaczenia, że niezaspokojone z majątku spółki zarządzanej przez pozwanych należności powódki, wynikające z gwarancyjnego weksla in blanco, stały się wymagalne już po tym, jak pozwani zostali odwołani z zajmowanych stanowisk, w związku ze sprzedażą udziałów w tej spółce, jak również po ujawnieniu tych zmian w jej rejestrze.

Zasadność zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 299 ksh wynikała z niewywiązania się przez pozwanych z ciężaru udowodnienia okoliczności nieistnienia należności powódki w dniu odwołania pozwanych z zajmowanych stanowisk w spółce Centrum Logistyki (...), jak również niezachodzenia w dniu 18 grudnia 2009 r. podstawo do wystąpienia przez pozwanych z wnioskiem o ogłoszenie upadłości tej spółki. Pozwani trafnie zwracali wprawdzie uwagę, że roszczenie stwierdzone nakazem zapłaty wydanym w dniu 21 stycznia 2010 r. przez Sąd Okręgowy w Poznaniu w sprawie IX GNc 41/10 miało charakter wekslowy, z naruszeniem powołanych w apelacji przepisów prawa wekslowego Sąd Okręgowy przyjął natomiast, że datą powstania zobowiązania na podstawie weksla in blanco była data jego wypełnienia zgodnie z deklaracją, nie zaś data wpisana w treści weksla jako dzień jego wystawienia, przeoczył bowiem pogląd Sądu Najwyższego, który przede wszystkim w wyroku z dnia 29 października 2010 r., I CSK 699/09 wypowiedział stanowisko dokładnie przeciwne i wskazał, że wypełnienie weksla in blanco działa ex tunc, czyli od daty jego wystawienia. Podzielając pogląd Sądu Najwyższego, wskazał tylko należy, że podstawowe znaczenie dla sprawy miało wpisanie w treści weksla dnia 17 marca 2009 r. jako daty jego wystawienia. Dokument weksla, nawet wypisany później na podstawie deklaracji wekslowej, stanowi wyłączny dowód ustalenia treści zobowiązania wynikającego z jego wystawienia, nie jest więc dopuszczalne przeprowadzenie dowodu przeciwko osnowie tego dokumentu. W świetle przyjętej wykładni ar. 1 w zw. z art. 101 prawa wekslowego, należało uznać, że wypełnienie weksla, zwłaszcza zabezpieczającego istniejącą i wymagalną wierzytelność ze stosunku podstawowego, w dniu 7 stycznia 2010 r. nie miało znaczenia dla ustalenia daty powstania zobowiązania z tego tytułu, z treści weksla wynikało bowiem, że istniało ono już od dnia 17 marca 2009 r., powstało więc w okresie sprawowania przez pozwanych funkcji członków zarządu wskazanej spółki. Odmienny pogląd pozwanych oraz Sądu Okręgowego nie zasługiwał na uwzględnienie.

Za zasadnością apelacji przemawiało ponadto niewywiązanie się przez pozwanych z ciężaru wykazania okoliczności przewidzianych art. 299 § 2 ksh. Podzielając trafne stanowisko co do wyjątkowego charakteru wskazanej normy oraz zachodzącej konieczności ścisłej jej interpretacji, jak zasadnie wskazywał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 maja 2013 r., III CSK 321/12, i oceniając wartość dowodów zgłoszonych przez pozwanych, Sąd Apelacyjny uznał, że nie mogły one wykazywać bezzasadności powództwa już z tego względu, że w tej sprawie pozwani nie przejawili wystarczającej, a przy tym właściwej inicjatywy dowodowej, nie byli tym samym w stanie wykazać podniesionych okoliczności za pomocą zgłoszonych wniosków dowodowych. W sytuacji, gdy nie zostało podniesione, aby pozwani występowali z wnioskiem o ogłoszenie upadłości spółki Centrum Logistyki (...) przed ustąpieniem z zajmowanych funkcji i sprzedażą posiadanych udziałów, podjęcie przez pozwanych skutecznej obrony mogłoby polegać albo na udowodnieniu, że do 18 grudnia 2009 r. nie zachodziły podstawy do wystąpienia ze wskazanym wnioskiem, albo też że pomimo jego niezgłoszenia, powódka nie doznała szkody. W pierwszym wypadku, pozwani musieliby wykazać istnienie przewagi aktywów nad pasywami w majątku spółki w dacie ustąpienia z jej zarządu, stosowne dowody nie zostały jednak zgłoszone, przede wszystkim nie

było wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu księgowości albo też biegłego rewidenta, bez takiego dowodu nie było bowiem możliwe wykazanie twierdzeń podniesionych na obronę pozwanych, nawet w wypadku złożenia pełnej dokumentacji spółki, której pozwani również nie zdołali zaprezentować. W rozpoznawanej sprawie sytuacja finansowa wskazanej spółki była nieudolnie wykazywana przy pomocy zeznań świadków, w tym księgowej spółki, nie były to jednak właściwe dowody, nie mogły więc zastąpić stosownej dokumentacji, a tym bardziej dowodu z opinii właściwego biegłego w sytuacji, gdy powodowa spółka kwestionowała twierdzenia, na które powoływali się pozwani w sprzeciwach od nakazu zapłaty oraz w dalszym toku postępowania w tej sprawie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2006 r., II CSK 245/06 i z dnia 24 listopada 1999 r., I CKN 223/98). Inicjatywa dowodowa pozwanych mogłaby wprawdzie pozwolić na szcążkowe zaledwie ustalenie sytuacji finansowej spółki zarządzanej przez pozwanych w okresie poprzedzającym ich odwołanie z zajmowanych funkcji, w zakresie zobowiązań wobec organów skarbowych i ubezpieczenia społecznego, nie pozwalała jednak na zebranie danych, które biegły mógłby ocenić pod kątem istnienia przesłanek ogłoszenia upadłości tej spółki na początku drugiej połowy grudnia 2009 r. W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie jest potrzebne czynienie ustaleń w tym zakresie, nawet częściowych, pozwani nie wystąpili bowiem z wnioskiem o dopuszczenie dowodu z opinii właściwego biegłego, nie mogli tym samym wykazać, aby we wskazanym okresie nie zachodziły podstawy od ogłoszenia upadłości spółki, wszystkie pozostałe ustalenia Sądu Okręgowego, a zwłaszcza bezskuteczność egzekucji prowadzonej przez powódkę, działały natomiast na niekorzyść strony pozwanej i przemawiały za zasadnością powództwa. Pozwani mogli ponadto wystąpić o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na potrzeby ustalenia, że powódka nie uzyskałaby zaspokojenia swojej wiarygodności, w całości albo w określonej części, w postępowaniu upadłościowym, gdyby stosowny wniosek został złożony i uwzględniony we właściwym terminie, mogli bowiem podjąć próbę wykazania, że pomimo jego niezgłoszenia, powódka nie odniosła szkody, nie wystąpili jednak ze stosowną inicjatywą, także na podane okoliczności nie został bowiem zgłoszony wniosek o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii właściwego biegłego. Nie było tym samym żadnych podstaw do uznania, że pozwani wywiązali się z ciężaru wykazania okoliczności przewidzianych w art. 299 § 2 ksh, nie ulega natomiast kwestii, że w tym zakresie ciężar dowodu spoczywa na pozwanych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2012 r., V CSK 575/11).

Zachodziły więc podstawy do zmiany zaskarżonego wyroku prawie w całości, przez zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powódki należności głównej w kwocie 500000 zł, jednak z odsetkami od dnia 27 września 2010 r., w dacie, od której na rzecz powódki zostały zasądzone odsetki od zobowiązania spółki zarządzanej przez pozwanych, nakazem zapłaty Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 21 stycznia 2010 r., IX GNc 41/10, zobowiązanie pozwanych z art. 299 § 1 ksh nie stało się wymagalne, z pozwu nie wynikało natomiast, aby wskazane odsetki były dochodzone jako część należności głównej, obciążającej pozwanych na podstawie tego przepisu. Jako szczególny rodzaj zobowiązania deliktowego, świadczenie należne powódce miało charakter bezterminowy, mogło zostać więc przekształcone w wymagalne świadczenie wyłącznie poprzez wezwanie dłużników do zapłaty, jak wskazał Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 8 sierpnia 2012 r., IA Ca 369/12. W rozpoznawanej sprawie Sąd Apelacyjny podzielił ten pogląd i uznał, że dochodzona w tej sprawie należność stała się wymagalna w dniu 27 września 2010 r., wskutek bezskutecznych pism, które powódka wysyłała do pozwanych w dniu 20 września 2010 r. Do pozwu nie zostały wprawdzie dołączone dowody odebrania tych wezwań, pozwani nie zaprzeczali jednak twierdzeniom powódki w podanym zakresie, uwzględniając więc adekwatny okres usługi pocztowej i czas potrzebny na dokonanie zapłaty, Sąd Apelacyjny uznał, że odsetki należało zasądzić od dnia 27 września 2010 r. do daty zapłaty. Nie było więc podstaw do uwzględnienia apelacji w odniesieniu do żądania zapłaty odsetek za okres wcześniejszy, w tej części apelacja powódki podlegała więc oddaleniu, była natomiast zasadna w zakresie całości kosztów postępowania przed Sądem Okręgowym, którymi pozwani zostali obciążeni solidarnie, stosownie do art. 105 zdanie drugie k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3, art. 100 in fine i art. 108 § 1 k.p.c. i przy zastosowaniu § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, w pierwszej instancji powód był bowiem zastępowany przez zawodowego pełnomocnika, a następnie przez zastępcę, ustanowionego w związku z likwidacją kancelarii. Na koszty procesu przed Sądem Okręgowym złożyła się więc opłata od pozwu w kwocie 25000 zł oraz minimalna stawka wynagrodzenia za udział zawodowego pełnomocnika w kwocie 7217 zł, w tym koszt opłaty od pełnomocnictwa.

Uwzględnienie apelacji prawie w całości uzasadniało ponadto obciążenie pozwanych kosztami postępowania apelacyjnego na podstawie powołanych przepisów i § 12 ust. 1 pkt 2 wskazanego rozporządzenia, Sąd Apelacyjny uznał jednak, mając na uwadze także wypowiedzi niezawodowego pełnomocnika z rozprawy apelacyjnej, że w kosztach postępowania apelacyjnego uwzględnieniu podlegała tylko opłata od apelacji w kwocie 25000 zł, nie można było do nich natomiast zaliczyć wynagrodzenia zawodowego pełnomocnika, z akt sprawy nie wynika wprawdzie, aby zastępca pełnomocnika zatrudnionego przez powódkę został zwolniony ze swoich obowiązków, z tej też przyczyny zawiadomienie o terminie rozprawy zostało na niego zaadresowane, wynika z nich natomiast, że zastępca pełnomocnika powódki nie podejmował żadnych czynności na etapie postępowania apelacyjnego, zaś niezawodowy pełnomocnik powódki nie był nawet przekonany, czy nadal jest umocowany do występowania w tej sprawie. Kierując się wskazanymi racjami, na podstawie powołanych przepisów, Sąd Apelacyjny zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powódki kwotę 25000 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 386 § 1 k.p.c., w nieznaczej zaś części, w której apelacja została oddalona – zgodnie z art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.